

Cel projektu

Konflikt między właścicielem nieruchomości, który chce korzystać ze swojego gruntu w każdy fizycznie możliwy sposób przynajmniej mu korzyści, oraz społeczeństwem, którego interesy mogą być przeciwne do planów właściciela, narodził się dawno temu. Od wieków ekonomiczne, polityczne, społeczne oraz środowiskowe uwarunkowania zmieniły się radykalnie, ale rdzeń problemu pozostaje ten sam. Idea odpowiedzialności władzy publicznej za szkody nie budzi obecnie kontrowersji. Niemniej jednak, łatwiej było zaakceptować zobowiązanie władzy publicznej do zapłaty odszkodowania za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie niż stworzyć normę prawną uprawniającą właściciela do żądania naprawienia szkody z tytułu wydania ważnych i prawnie wiążących aktów prawnych lub decyzji. Jak długo właściciel ma prawo do nieruchomości, normy prawne przyjęte w celu określenia dozwolonego sposobu korzystania z gruntu mogą być źródłem szkody. Powstaje pytanie, czy i do jakiego stopnia można oczekiwać od właściciela rezygnacji ze swojego prawa do gruntu dla korzyści społeczeństwa. Jaki powinien być odpowiedni zakres odpowiedzialności za ograniczenie najszerszego możliwego tytułu prawnego? Na jakich podstawach powinna być oparta ta odpowiedzialność? Jak szkoda powinna być naprawiona? Te pytania stanowią niezbędny wstęp do analizy struktury prawa własności i przesłanek roszczenia o naprawienie szkody z tytułu ograniczenia uprawnień do nieruchomości. Celem tego projektu jest przygotowanie wyczerpującej i wnikliwej analizy problemu odpowiedzialności za szkodę planistyczną w prawie polskim.

Opis badań

Prace badawcze będą obejmowały analizę przepisów dotyczących odpowiedzialności za szkodę planistyczną z perspektywy prawa cywilnego, administracyjnego, konstytucyjnego, jak również przez pryzmat rozwoju historycznego regulacji, aksjologii i komparatystyki. Normy prawne zostaną zbadane zarówno na gruncie orzecznictwa i praktyki organów administracji, jak również dorobku nauki prawa konstytucyjnego, cywilnego oraz administracyjnego. W ramach badań prawnoporównawczych zostaną zaprezentowane rozwiązania przyjęte w wybranych państwach systemu kontynentalnego i anglosaskiego, aby udzielić odpowiedzi na pytanie, czy można wyróżnić modele odpowiedzialności za szkodę planistyczną w obcych porządkach prawnych.

Powody podjęcia tematyki badawczej

Z jednej strony powodem podjęcia opisanej problematyki badawczej jest brak wyczerpującej analizy zagadnień odpowiedzialności za szkodę planistyczną w nauce prawa. Powstało wiele artykułów lub innych większych publikacji dotyczących problematyki związanej z tym tematem, lecz do tej pory nie została przeprowadzona żadna złożona analiza odpowiedzialności za szkodę planistyczną w prawie polskim. Jednakowoż, z drugiej strony silnym bodźcem do podjęcia badań w tym zakresie są wyraźne niedostatki obecnej regulacji odpowiedzialności za szkodę planistyczną w prawie polskim.

Najważniejsze spodziewane efekty

Wyniki badań posłużą nie tylko do stymulowania rozwoju nauki prawa i judykatury w obszarze regulacji planowania oraz zagospodarowania przestrzennego, ale przede wszystkim będą użyteczne podczas prac nad kształtem i kierunkiem zmian przepisów poświęconych tej odpowiedzialności w prawie polskim. Efektem analizy komparatystycznej tych regulacji w prawie niemieckim i francuskim powinno być bowiem zaszczepienie na gruncie prawa polskiego takich rozwiązań przyjętych w prawie francuskim lub niemieckim, które zostaną ocenione jako racjonalne i adekwatne, biorąc pod uwagę uwarunkowania polskiej gospodarki przestrzennej. Dalszym skutkiem badań powinno być ustabilizowanie się orzecznictwa w obszarze odpowiedzialności za szkodę planistyczną oraz lepsza realizacja w praktyce zasady pewności prawa w stosunku do właścicieli nieruchomości. Ostatecznie, efektem przeprowadzonego projektu badawczego może być wzrost liczby aktów planistycznych wydawanych przez gminę oraz umożliwienie uporządkowania przez nie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, co przyczyni się do zaprowadzenia porządku w praktyce organów administracji i sądów. Powinno to spowodować pozytywne skutki dla środowiska i gospodarki.